

Edyta Pałuszyńska

Kształtowanie kompetencji komunikacyjnej w zakresie rozumienia tekstów : (negocjowanie znaczeń a proces dydaktyczny)

Acta Universitatis Lodzianis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 21,
299-308

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*Edyta Pałuszynska**

KSZTAŁTOWANIE KOMPETENCJI KOMUNIKACYJNEJ W ZAKRESIE ROZUMIENIA TEKSTÓW (NEGOCJOWANIE ZNACZEŃ A PROCES DYDAKTYCZNY)

Słowa kluczowe: znaczenie, dyskurs, kompetencja komunikacyjna, rola społeczna, kontekst

Streszczenie. Celem artykułu jest zaproponowanie wieloaspektowego modelu kontekstu, który stanie się narzędziem interpretacji tekstu medialnego. Wzięto w nim pod uwagę trzy niezależne kryteria: poziom odniesienia wypowiedzi, jakość kontekstu i poziom ogólności. Tekst zawiera przykładową analizę wywiadu, poprzedzoną zadaniami przygotowującymi. Efektem realizacji zadania ma być nabycie umiejętności interpretacji tekstu z różnych perspektyw, uwzględnienie kontekstu w analizie i przygotowanie do dyskusji.

Autentyczne teksty medialne mogą stanowić interesujący materiał do wykorzystania na lekcjach nauki języka polskiego jako obcego oraz na zajęciach z analizy dyskursu dla rodzimych użytkowników języka. Stałe obcowanie z polszczyzną medialną dostarcza uczącym się języka wielu różnorodnych kontekstów komunikacyjnych. Kształcenie kompetencji komunikacyjnej¹ w zakresie rozumienia tego rodzaju tekstów jest ważnym elementem przystosowania jednostki do funkcjonowania w społeczeństwie, w tym do świadomego uczestnictwa w życiu publicznym. Ważnym aspektem kształcenia kompetencji komunikacyjnej jest zatem dostarczenie uczącym się narzędzi analizy znaczeniowej, zapoznanie ich ze sposobami docierania do sensu tekstu.

Kiedy uczestnicy procesu dydaktycznego zastanawiają się, dlaczego teksty coś znaczą, w jaki sposób wypowiedzi generują znaczenie, to dochodzą do

* edyta.paluszynska@gmail.com, Katedra Lingwistyki Stosowanej i Kulturowej, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Łódzki, ul. Pomorska 171/173, 90-236 Łódź.

¹ Pojęcia komunikacyjnej kompetencji językowej używa się w dokumencie opublikowanym przez instytucję działającą w ramach Rady Europy (Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie 2003). Jednym z pierwszych autorów teorii kompetencji komunikacyjnej był Dell Hymes (1971). Wyróżnił cztery jej poziomy, od których zależy formalny i znaczeniowy kształt wypowiedzi. Podkreślał integracyjny charakter wszystkich dostrzegalnych aspektów kompetencji komunikacyjnej obejmującej nie tylko kod językowy, ale również kod socjalny i kod kulturowy. Obok kompetencji gramatycznej istnieje również kompetencja użycia, bez której reguły gramatyczne byłyby bezużyteczne (por. Piotrowski 1980, s. 90–108; Czechowska 2004, s. 17; Zajac 2004, s. 4).

wniosku, że tekst jest czymś więcej niż sumą znaczeń wyrazów. Ucząc cudzoziemców języka jako obcego, nauczyciel koncentruje się początkowo na przyswojeniu przez nich słownika pojęciowego, jego organizacji, potem stopniowo wprowadza wiedzę o wartości stylistycznej leksemów, dążąc jednocześnie do rozwijania kompetencji rozumienia całości ponadzdaniowych. Na tym etapie edukacji konieczne okazuje się wykorzystywanie informacji pragmatycznych. Wiedza z tego zakresu pozwoli uczącym się już nie tylko intuicyjnie interpretować tekst, ale posługiwać się zobiektywizowanymi narzędziami analitycznymi.

Celem artykułu jest przedstawienie modelu analizy sytuacyjnej zdarzenia komunikacyjnego i zaproponowanie ćwiczeń, dzięki którym uczący się języka usprawnią umiejętność interpretacji wypowiedzi osadzonej w kontekście. Pod uwagę zostaną wzięte te składniki kontekstu, które decydują o negocjowaniu sensu między nadawcą a odbiorcą. Według Stanisława Gajdy „sens jest kształtowany przez konfigurację relacji między różnymi bliższymi i dalszymi czynnikami sytuacji aktu mowy a tekstem, stąd ma komunikatywno-pragmatyczny status” (Gajda 1982, s. 127). Zadanie, które proponuję, jest osadzone w konkretnym kontekście komunikacyjnym. Ze względu na poruszany temat kontaktów polsko-ukraińskich, tekst szczególnie nadaje się dla językowo zaawansowanych grup ze Wschodu. Bliskość tematyki ma szansę pobudzić aktywność uczących się i zmobilizować ich do żywej reakcji. Jest więc szansa, że po lekcji nie pozostaną obojętni.

Zanim zostanie zaprezentowany tekst, nauczyciel realizuje zadania wstępne, przygotowujące do wieloaspektowej i wielopoziomowej analizy interakcji, której tekst jest zapisem. Dobrym wprowadzeniem będzie zwrócenie uwagi na to, że każda wypowiedź można scharakteryzować według kryterium poziomu odniesienia:

- poziom przedmiotowy – polega na odniesieniu wypowiedzi do świata pozajęzykowego; może być oceniany w kategoriach prawdy/ fałszu;
- poziom metadyskursywny – polega na odniesieniu wypowiedzi do samego dyskursu; jest to ta część wypowiedzi, która odnosi się do siebie samej i okoliczności aktu komunikacji; poziom ten może być oceniany w kategoriach stosowności, ponadto pod względem tego, jak konkretna wypowiedź funkcjonuje w dyskursie, jakie są reakcje na nią, czy mówiący ma pozwolenie na działanie komunikacyjne.

Na podstawie rozróżnienia poziomów odniesienia wypowiedzi nauczyciel formułuje polecenie, aby uczniowie podczas pierwszego czytania tekstu podkreśliли w nim fragmenty, w których nadawca komentuje różne aspekty samego procesu komunikowania (jak nazywa czynności komunikacyjne, jak je ocenia, według jakich kryteriów, jak definiuje cel jawny i ukryty wypowiedzi). Następnym krokiem jest zaproponowanie modelu kontekstu ze względu na dwa niezależne kryteria: rodzaj/ jakość kontekstu oraz poziom jego ogólności. Typy kontekstów staną się narzędziem analizy, które pozwoli uczniom dotrzeć do interpretacji tekstu z różnych perspektyw. Tak więc ze względu na rodzaj/ jakość wprowadzamy:

- kontekst sytuacyjny (kto, kiedy, gdzie, do kogo i w jakich okolicznościach);

- kontekst instytucjonalny (jeśli jest to dyskurs publiczny, to w jakiej roli wystąpił nadawca, czy miał pozwolenie na działanie komunikacyjne, jakie mogą być skutki działania);
- kontekst historyczny (jaka jest historia relacji i jak to wpływa na kontakty, jakie doświadczenia mają osoby komunikujące się, co wiedzą o sobie);
- kontekst polityczny (uzyskiwanie poparcia wyborców, tworzenie programów dzięki wykorzystaniu tematów).

Ze względu na poziom ogólności kontekstu do analizy wprowadzamy:

- poziom jednostkowy, indywidualny (bierzemy pod uwagę kompetencje nadawcy, odpowiedzialność jednostki za słowo);
- ponadjednostkowy poziom lokalny (bierzemy pod uwagę grupę społeczną, naród, pojawia się pytanie, w jakim stopniu wypowiedź jednostki jest reprezentatywna dla grupy, odzwierciedla jej poglądy, a więc grupa może ją uznać za typową lub nietypową);
- ponadjednostkowy poziom globalny (bierzemy pod uwagę kontakty międzynarodowe).

Po realizacji zadania wstępnego grupa lektoratowa przystępuje do zasadniczej interpretacji tekstu, w trakcie której uczniowie powinni operować nowo poznanymi lub przynajmniej na nowo uporządkowanymi pojęciami. Wybór tekstu nie jest przypadkowy. To zapis wywiadu, medialnej interakcji, w której rozmówcy komentują działania komunikacyjne, przedstawiają zagadnienie z różnych perspektyw, operując zmiennymi kontekstami, negocjują sens zachowań językowych. Ważne jest, aby tekst był autentyczny i bogaty w tego typu sygnały dyskursywne.

Nauczyciel tytułem zapowiedzi wyjaśnia, że punktem wyjścia programu jest ocena oficjalnej wypowiedzi ukraińskiego urzędnika wpisująca się w długą historię stosunków polsko-ukraińskich. Zaleca uczącym się śledzenie tego, jak wypowiedź zostaje osadzona w kontekście historycznym (relacji polsko-ukraińskich) i politycznym (bieżącej polityki); w jaki sposób uwzględnione zostają takie elementy aktu komunikacji, takie jak: rola społeczna nadawcy, jego narodowość, okoliczności aktu komunikacji (czas, miejsce), wiedza i doświadczenie nadawcy i odbiorcy, a także rodzaj reakcji tego ostatniego. Nauczyciel ukierunkowuje uwagę uczniów na to, że wypowiedź rozpatrywana jest raz na poziomie indywidualnym (kompetencji nadawcy), potem na poziomie lokalnym (przekonań wspólnoty narodowej, tu chodzi zwłaszcza o reprezentatywność jednostkowej wypowiedzi względem przekonań społecznych) i wreszcie na poziomie globalnym (wpływ przekonań społecznych, których – ewentualnie – wypowiedź jest emanacją na politykę międzynarodową, np. polskie rzecznictwo interesów ukraińskich w UE). Tekst bezpośrednio przed analizą najlepiej najpierw odsłuchać w całości, a następnie powtórnie odczytywać we fragmentach stanowiących całości tematyczne. Proponuję podział wywiadu na 5 fragmentów. Każdorazowo podaję fragment, przykładowe pytania do niego i komentarz.

Fragment 1

MZ: *O relacjach polsko-ukraińskich porozmawiamy dziś² w kontekście dwu wydarzeń z ostatnich dni. Pierwsze z nich to wypowiedź wysokiego rangą urzędnika ukraińskiej administracji o tym, że polska policja przedwojenna swoimi działaniami była podobna do NKWD i gestapo. [...] Te wydarzenia każą zadać pytanie, w jakim stopniu polsko-ukraińska historia wpływa na nasze dzisiejsze relacje i czy możemy to fatum nieszczęsnych wydarzeń w naszych wzajemnych relacjach przełamać. [...] Walentin Naliwajczenko to szef ukraińskiej służby bezpieczeństwa. W czasie takiego spotkania, kiedy otwierano Muzeum Ofiar Totalitaryzmu we Lwowie, przyrównał polską przedwojenną policję do gestapo i do NKWD. Jaka jest reakcja na te słowa ukraińskiego urzędnika?*

AD: *Zrozumiałe, że z polskiej perspektywy to może być oburzające, dlatego że jednak nie ma porównania między metodami, jakie stosowała polska policja w okresie międzywojennym, a tym, co robiło NKWD czy gestapo. Ale trzeba też pamiętać, że z ukraińskiej perspektywy dla Narodowego Ruchu Ukraińskiego, no, rzeczywiście polska policja była przeciwnikiem. Tam dochodziło często do wydarzeń, które dzisiaj byśmy potępiali, ze strony polskiej policji. Natomiast ja myślę, że ta wypowiedź jest przede wszystkim dlatego nieszczęśliwa, że, no, szef służb specjalnych nie powinien się zajmować historią jako komentator i w tym sensie ona wymaga sprostowania. [...]*

Pytania wspomagające interpretację fragmentu

Jak brzmi wypowiedź będąca obiektem komentarza? Co to było NKWD i gestapo? Kto jest nadawcą wypowiedzi i jaką rolę społeczną pełni? Z jakich perspektyw można oceniać wypowiedź? Jak nazywane są działania komunikacyjne? Jak zmienia sens wypowiedzi odnośnie jej do kontekstu współczesnego lub historycznego, polskiego lub ukraińskiego?

Omówienie działań komunikacyjnych rozmówców

Dziennikarz narzuca temat rozmowy: wypowiedź urzędnika ukraińskiego o tym, że przedwojenna polska policja była podobna w swoich działaniach do NKWD i gestapo. Ocena wypowiedzi jest możliwa dzięki zastosowaniu stereotypu ról społecznych, który zawiera m.in. standardy zachowań osób odgrywających określoną rolę. Negocjowanie sensu wypowiedzi dokonuje się w trakcie umieszczania jej na tle jakościowo różnych kontekstów, przechodzenia na różne poziomy ogólności kontekstu, analizowania składników aktu komunikacji. Sens wypowiedzi wyłania się zarówno dzięki uwzględnieniu jej treści, jak i wartości intencjonalnej; jest to skutek zestawienia samej wypowiedzi z reakcją na nią.

² Cytowany tekst jest zapisem wywiadu w audycji Kwadrans po ósmej, emitowanej w TVP 1 w dniu 06.07.2009 r. Rozwiązanie skrótów: MZ – Maciej Zdziarski, AD – Antoni Dudek, PT – Piotr Tyma, TI-Z – Tadeusz Isakowicz-Zaleski.

Pierwsze pytanie dziennikarza dotyczy reakcji na wypowiedź urzędnika ukraińskiego, a więc jej odbioru. Historyk określa reakcję jako oburzenie (z *polskiej perspektywy to może być oburzające*) i dokonuje oceny wypowiedzi na poziomie przedmiotowym i poznawczym, gdyż uznaje porównanie za bezzasadne, a tym samym niosące nieprawdziwe sensy (*nie ma porównania między metodami, jakie stosowała polska policja w okresie międzywojennym, a tym, co robiło NKWD czy gestapo*). Pomimo dyskwalifikacji poznawczej historyk uznaje wypowiedź za możliwą psychologicznie i reprezentatywną dla części Ukraińców (z *ukraińskiej perspektywy dla Narodowego Ruchu Ukraińskiego, no, rzeczywiście polska policja była przeciwnikiem. Tam dochodziło często do wydarzeń, które dzisiaj byśmy potępiali, ze strony polskiej policji*). Biorąc pod uwagę raz perspektywę odbiorcy, raz nadawcy, uwzględnia tym samym ich wiedzę i doświadczenie, to znaczy dopuszcza wpływ tych czynników na negocjowanie sensu wypowiedzi. Po przeniesieniu się na poziom metadyskursywny wypowiedzi rozmówca ocenia ją ze względu na skorelowanie z rolą społeczną nadawcy. W tym zakresie ocena wypada jednoznacznie negatywnie (*szef służb specjalnych nie powinien się zajmować historią jako komentator*). Rozmówca uznaje działanie komunikacyjne za niezgodne z rolą. Bardzo znamienne, że wypowiedź uznana za nieprawdziwą zostaje jednocześnie określona jako psychologicznie wiarygodna z określonej perspektywy, ale nie do przyjęcia ze względu na wyjście z roli jej nadawcy. Tu warto zauważyć, że w danym typie dyskursu trzeba mieć pozwolenie na określone działania komunikacyjne w ramach odgrywanej roli społecznej, w przeciwnym razie nadawca naraża się na dyskredytację. Zachowanie niezgodne z oczekiwaniami nie jest rozpatrywane na poziomie przedmiotowym (tzn. nie chodzi o to, czy coś jest prawdą), ale na poziomie metadyskursywnym (rzecz w tym, czy nadawcy wolno coś takiego powiedzieć).

Fragment 2

MZ: *A jaki jest ukraiński punkt widzenia w tej sprawie? Czy ta wypowiedź to jest niezręczna wypowiedź urzędnika, który jest szefem służb specjalnych, czy ona coś mówi o stanie ukraińskiej świadomości, jeśli chodzi na przykład o ocenę polskiej policji przedwojennej?*

PT: *Ja myślę, że mamy tutaj do czynienia z dwoma różnymi rzeczami. Jedną/ jedna to jest reakcja polskich mediów na to wystąpienie. Temu wystąpieniu nadano, wydaje mi się, za duży rozgłos i zinterpretowano trochę w taki historyczny sposób.*

MZ: *No, ale te słowa padły.*

PT: *Z drugiej strony, jak powiedział pan doktor, jest problem opisu relacji polsko-ukraińskich na ziemiach pogranicza, zamieszkiwanego przez Polaków i Ukraińców. I tutaj perspektywa/opis ukraiński jest inny. I chodzi tutaj nie tylko o to wystąpienie Naliwajczenki. W publicystyce, historiografii ukraińskiej w odniesieniu do lat 1921–1939 używa się określenia „okupacja polska”. Polaków*

to razi. Niestety w historiografii ukraińskiej, w perspektywie części ukraińskich badaczy to jest / tak to funkcjonuje. I z trzeciej strony mamy do czynienia z problemem widzenia relacji polsko-ukraińskich przez historyków, urzędników z Ki-jowa, którzy nie do końca orientują się w niuansach okresu międzywojennego.

Pytania wspomagające interpretację fragmentu

W jaki sposób dziennikarz wprowadza kontekst lokalny do interpretacji wypowiedzi? W jaki sposób rozmówca broni nadawcy komentowanej wypowiedzi? Kiedy wprowadzony zostaje kontekst historyczny z perspektywy ukraińskiej i jaką funkcję pełni? Jak należy rozumieć określenia *niezręczna wypowiedź*, *nie orientować się w niuansach czegoś*?

Omówienie działań komunikacyjnych rozmówców

Dziennikarz w kolejnym pytaniu przechodzi na poziom lokalny i pyta o reprezentatywność jednostkowej wypowiedzi względem przekonań społecznych (*Czy ta wypowiedź to jest niezręczna wypowiedź urzędnika, który jest szefem służb specjalnych, czy ona coś mówi o stanie ukraińskiej świadomości, jeśli chodzi na przykład o ocenę polskiej policji przedwojennej?*). Widać, że przejście z poziomu jednostkowego zachowania na poziom uogólnienia, dotyczącego społecznych przekonań Ukraińców, wiąże się już z nadaniem zachowaniu znakowości – wypowiedź ma (ewentualnie) być oznaką, przejawem ukraińskiej świadomości (*czy ona coś mówi o stanie ukraińskiej świadomości*). Zachowania kolejnego rozmówcy są dostosowane do jego roli w bieżącej interakcji. Będąc szefem Związku Ukraińców w Polsce, jest uwikłany w sytuację komunikacyjną jako rozmówca najbliższej związany z autorem wypowiedzi. W związku z tym pełni funkcję odpierającego zarzuty i stosuje interakcyjną strategię obrony. Jest ona realizowana w trzech krokach:

- jako odwrócenie uwagi poprzez zmianę aspektu tematu, akcentowanie nie wypowiedzi, ale reakcji na nią, czyli technika przesunięcia linii tematycznej (*jedna [rzecz] to jest reakcja polskich mediów na to wystąpienie. Temu wystąpieniu nadano, wydaje mi się, za duży rozgłos i zinterpretowano trochę w taki historyczny sposób*). Rozmówca oddziela wypowiedź od reakcji, określając ją w sposób wartościujący jako historię, rozgłos (*nadano rozgłos, za duży rozgłos, zinterpretowano w historyczny sposób*).
- jako wprowadzenie kolejnego kontekstu na poziomie ogólnym – kontekstu historycznego. Rozmówca włącza wypowiedź w nurt historiografii ukraińskiej, nadając jej swoistą legitymizację i walor oficjalności (*I chodzi tutaj nie tylko o to wystąpienie Naliwajczenki. W publicystyce, historiografii ukraińskiej w odniesieniu do lat 1921–1939 używa się określenia „okupacja polska”. Polaków to razi. Niestety w historiografii ukraińskiej, w perspektywie części ukraińskich badaczy to jest / tak to funkcjonuje*).
- jako wprowadzenie balansującego kontekstu na poziomie jednostkowym (zawężenie kontekstu). Ostatecznym argumentem obrony ma być odwołanie do

niewiedzy (*I z trzeciej strony mamy do czynienia z problemem widzenia relacji polsko-ukraińskich przez historyków, urzędników z Kijowa, którzy nie do końca orientują się w niuansach okresu międzywojennego*). Rozmówca wskazuje na złożoność poznawczą problemu i niewystarczające kompetencje niektórych uczestników dyskursu. Tym samym pośrednio dezawuuje odnośną wypowiedź, nie pomniejszając jednakże rangi problemu. Ogólnie mówiąc, strategia obrony rozmówcy polega na przesunięciu linii tematycznej, zmianie akcentów, operowaniu kontekstem balansującym.

Fragment 3

MZ: *A może granie tą kartą jest potrzebne w bieżącej polityce? Może, zwłaszcza w takiej niestabilnej politycznej sytuacji Ukrainy, coś można wygrać, mówiąc takie rzeczy?*

PT: *Absolutnie bym się z tym nie zgodził. W żadnym stopniu Kijów / obecnej elity politycznej nie można oskarżać o to, że grają kartą polską czy obsesjami antypolskimi. To jest nadinterpretacja.*

Pytania wspomagające interpretację fragmentu

W jaki sposób dziennikarz wprowadza kontekst polityczny? Jaki sens zyskuje komentowana wypowiedź w tym kontekście? Co to znaczy *grać kartą polską, grać antypolskimi obsesjami*?

Omówienie działań komunikacyjnych rozmówców

Dziennikarz wprowadza kontekst polityczny. Przybiera maskę polemiczną i stosuje strategię dyskredytacji wobec autora wypowiedzi oraz podobnie myślących polityków. Oskarża ich o prowadzenie prowokacyjnej gry. Można ją rozumieć np. jako prowokatorską legitymizację³, która pozwala politykom uzyskać poparcie wyborców (*Może, zwłaszcza w takiej niestabilnej politycznej sytuacji Ukrainy, coś można wygrać mówiąc takie rzeczy?*). Politycy, podsycając antypolskie obsesje, stwarzają wrażenie, że reprezentują interesy narodu, strzegą prawdy historycznej. Posunięcie dziennikarza można potraktować jako dostosowanie się do strategii rozmówcy, który uprzednio oskarżył media o prowokację polegającą na sterowaniu społecznym odbiorem, na wzbudzaniu niezadowolenia.

Fragment 4

MZ: *I książdz Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Od pewnego czasu książdz bardzo aktywnie zajmuje się sprawami polsko-ukraińskimi. Jak odebrał książdz tę wypowiedź, o której mówimy?*

³ Prowokatorska legitymizacja to działanie, którego celem jest uzasadnienie roszczeń określonej formacji politycznej. Występuje ona w imieniu przodków, osób pokrzywdzonych, prawdziwych patriotów (por. Karwat 2007, s. 195).

TI-Z: *Ta wypowiedź jest zaledwie elementem relatywizowania, wręcz fałszowania historii najnowszej na Ukrainie. Dzieje się to głównie od czasów pomarańczowej rewolucji. Bo głównym problemem jest ludobójstwo, które dokonali nacjonaliści ukraińscy, którzy wymordowali w bestialski sposób 200 tysięcy Polaków, wcześniej jeszcze Żydów, Ormian. I to wszystko powoduje, że dopóki nie powie się prawdy, czym było to ludobójstwo i dlaczego dzisiaj na Ukrainie nie ma krzyży na grobach pomordowanych, a stawia się pomniki zbrodniarzom typu Stefan Bandera czy Roman Szuchewycz, to wszystko będzie oczywiście zaogniało. I tutaj wzorem powinny być relacje polsko-niemieckie. Bo jednak mówi się prawdę na temat zabójstwa Polaków i Żydów i nie robi się bohaterów z Hitlera i z Himmlera. [...]*

Pytania wspomagające interpretację fragmentu

Jaki związek z podjętym tematem ma kolejny rozmówca? Jak kontekst tego rozmówcy wpływa na sens przytoczonej na początku wywiadu wypowiedzi? Wskaż wypowiedzi, które zmierzają do rozszerzenia kontekstu. Jakie fakty zostają przytoczone i jak wpływają one na temat rozmowy? Co świadczy o postawie rywalizacyjnej mówcy? Jaką funkcję pełni porównanie relacji polsko-ukraińskich do polsko-niemieckich? Co to znaczy *relatywizowanie historii*?

Omówienie działań komunikacyjnych rozmówców

W kolejnym kroku dziennikarz kieruje pytanie o odbiór wypowiedzi do następnego rozmówcy, który zostaje przedstawiony jako uwikłany w sytuację (*ksiądz bardzo aktywnie zajmuje się sprawami polsko-ukraińskimi*). Interlokutor przyjmuje postawę rywalizacyjną, i wykorzystuje różne techniki tworzenia relacji między pojęciami i wprowadzania kontekstów:

- budowanie relacji część – całość, gdzie jedna wypowiedź przedstawiana jest jako część większej prowokacji manipulacyjnej⁴ (*Ta wypowiedź jest zaledwie elementem relatywizowania, wręcz fałszowania historii najnowszej na Ukrainie*);
- budowanie relacji zjawisko – przejaw zjawiska, gdzie akty prowokacji są kumulowane, a przez to również generalizowane, jako przejaw wrogiej postawy przeciwnika (*nie mówi się prawdy, nie ma krzyży na grobach, stawia się pomniki zbrodniarzom*);
- wprowadzenie zaostrażającego kontekstu politycznego (*Dzieje się to głównie od czasów pomarańczowej rewolucji*);
- wprowadzenie zaostrażającego kontekstu historycznego (*głównym problemem jest ludobójstwo dokonane przez nacjonalistów ukraińskich, którzy wymordowali w bestialski sposób 200 tysięcy Polaków, wcześniej jeszcze Żydów, Ormian*);

⁴ Prowokacja manipulacyjna to działania zmierzające do zdobycia przewagi taktycznej, np. poprzez zniekształcanie informacji, tworzenie pozorów, mistyfikacji. Obiekt prowokacji zostaje w jej wyniku pozbawiony podmiotowości i staje się narzędziem w rękach prowokatora (por. Karwat 2007, s. 62–63).

- porównywanie zdarzeń i osób mniej znanych do powszechnie znanych (wzorem powinny być relacje polsko-niemieckie. Bo jednak mówi się prawdę na temat zabójstwa Polaków i Żydów, i nie robi się bohaterów z Hitlera i z Himmlera).

Tak więc wykładnikami postawy rywalizacyjnej są nie tylko najbardziej widoczne elementy interakcyjne, takie jak dyskredytacja moralna przeciwnika⁵, ale również elementy poznawcze, np. postrzeganie jego działań w kategoriach prowokacji manipulacyjnej (kłamstwo, fałszowanie), zwrócenie uwagi na różnicę w kategoriach winy historycznej i winy kryminalnej.

Fragment 5

MZ: Żyjemy w kraju [mowa o Polsce], który mówi, że chce być rzecznikiem ukraińskich interesów w UE.

AD: Tutaj jeszcze mamy bieżącą politykę. Historia przeszkadza w tej bieżącej polityce. Ja myślę, że politykom byłoby łatwiej, gdyby nie to obciążenie historyczne, ale trudno. No, takie są realia i oni muszą nauczyć się z tym działać. I dlatego od polityków szczególnie wymaga się ostrożności w tym, co mówią. W tym sensie wypowiedź pana Naliwajczeki była wysoce niefortunna. Oni powinni być wyjątkowo ostrożni.

Pytania wspomagające interpretację fragmentu

Jaką funkcję pełni wprowadzenie kontekstu międzynarodowego? W jakiej relacji pozostają konteksty polityczny i historyczny? Jakie wymogi komunikacyjne nakłada dyskurs polityczny na jego uczestników? Jak można rozumieć określenie *obciążenie historyczne, niefortunna wypowiedź*?

Omówienie działań komunikacyjnych rozmówców

Dziennikarz przechodzi na najbardziej ogólny z poziomów kontekstu (po jednostkowym i lokalnym) – międzynarodowy. Tu z kolei zmienia się charakter układu interakcyjnego, gdyż dotychczasowym przeciwnikom wyznaczono inne role. Mają być współpracownikami ([Polska] *chce być rzecznikiem ukraińskich interesów w UE*). Rozmówca, występujący w roli eksperta-historyka, stara się zintegrować wszystkie aspekty, dokonuje ich hierarchizacji. Najważniejszy według niego jest aspekt polityczny, współczesny, któremu należy podporządkować aspekt historyczny, indywidualny. Wynika stąd zalecenie dla polityków w relacjach między państwami o trudnej historii: konieczność powściągliwości (*I dlatego od polityków szczególnie wymaga się ostrożności, w tym, co mówią. W tym sensie wypowiedź pana Naliwajczeki była wysoce niefortunna. Oni powinni być wyjątkowo ostrożni*).

⁵ Dyskredytacja moralna zmierza do narzucenia wrażenia, że postawa moralna przeciwnika jest naganna. Podważa się szlachetność zamiarów, uczciwość postępowania, a nawet dobre intencje (Karwat 2006, s. 240).

Powyższe ćwiczenie stanowi propozycję uczenia się poprzez wykonywanie zadań⁶, podczas którego uczniowie doskonalią umiejętność interpretowania znaczeń wypowiedzi osadzonych w kontekście. Ten często dość ogólnikowo podawany element analizy pragmatycznej został w artykule sparametryzowany ze względu na trzy niezależne kryteria (poziomu odniesienia wypowiedzi, jakości i ogólności), co pozwoliło uczynić z niego narzędzie analityczne. Ważnym etapem procesu dydaktycznego jest faza przygotowawcza, w trakcie której uczniowie poznają (lub na nowo porządkują) wieloaspektowy model kontekstu. Celem tego rodzaju ćwiczeń jest zwracanie uwagi na reguły dyskursu publicznego, przygotowanie do dyskusji dzięki uwzględnieniu różnych perspektyw i wreszcie wzbogacenie słownictwa.

BIBLIOGRAFIA

- Czechowska A., 2004, *Kompetencja komunikacyjna w glottodydaktyce*, [w:] *Wrocławska dyskusja o języku polskim*, red. A. Dąbrowska, Wrocław, s. 13–19.
- Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie*, 2003, Centralny Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli, Warszawa.
- Gajda S., 1982, *Podstawy badań stylistycznych nad językiem naukowym*, Warszawa.
- Hymes D., 1971, *On Communicative Competence*, Philadelphia.
- Karwat M., 2006, *O złośliwej dyskredytacji. Manipulowanie wizerunkiem przeciwnika*, Warszawa.
- Karwat M., 2007, *Teoria prowokacji. Analiza politologiczna*, Warszawa.
- Piotrowski A., 1980, *O pojęciu kompetencji komunikatywnej*, [w:] *Zagadnienia socjo- i psycholingwistyki*, red. A. Schaff, Wrocław, s. 91–109.
- Zając J., 2004, *Kompetencja komunikacyjna w nauczaniu języków obcych – retrospekcje, introspekcje i prognozy*, „Języki Obce w Szkole”, nr 2, s. 3–9.

Edyta Pałuszyńska

DEVELOPING READING SKILLS AS AN ELEMENT OF THE COMMUNICATIVE COMPETENCE (THE NEGOTIATION OF MEANING AND THE DIDACTIC PROCESS)

Keywords: meaning, discourse, communicative competence, social role, context

Summary. The author discusses a multispectual model of context, which will become a tool in media text interpretation. It includes three independent criteria: the level of reference, the quality of context, and the level of generality. In the article, she presents an exemplary analysis of an interview, along with some preparatory exercises. The outcome of these exercises is to learn how to interpret a text from various perspectives, include the context in the analysis and prepare for a discussion.

⁶ Podejście zadaniowe, czyli ukierunkowanie aktywności uczących się na działanie i osiągnięcie zakładanych celów, to jedna z zasad zalecanych przez Radę Europy w dokumencie *Europejski system opisu kształcenia językowego: uczenie się, nauczanie, ocenianie* (Warszawa 2003).